

## 100 rocznica odzyskania przez Białystok niepodległości

Losy Białostoczczyzny i samego Białegostoku, w kontekście odzyskiwania przez Polskę niepodległości, były nieco inne niż reszty kraju, nieco – można rzec – pod tym względem opóźnione. Wynikało to ze specyfiki położenia regionu, dlatego też, gdy w listopadzie 1918 r. II RP cieszyła się wolnością, Białystok nadal pozostawał pod okupacją niemiecką (by, zgodnie z umowami międzynarodowymi, umożliwić Niemcom ewakuację ich wojsk z Ukrainy do Prus Wschodnich). Sytuacja zmieniła się dopiero 5 lutego 1919 r. wraz z podpisaniem tzw. „umowy białostockiej”, która regulowała kwestie odwrotu wojsk niemieckich, umożliwiała przemarsz wojsk polskich przez okupowane tereny na spotkanie, nadciągającej ze Wschodu, Armii Czerwonej, a także zakładała przejmowanie przez polską administrację zarządu nad opuszczanymi przez Niemców ziemiemi. W wyniku zawartych porozumień 17 lutego 1919 r. do Białegostoku przybył wraz z urzędnikami pierwszy polski komendant miasta – płk Stanisław Dziewulski, a oddziały Wojska Polskiego zajmowały kolejne miejscowości regionu. Ostateczne wycofanie z Białegostoku oddziałów niemieckich zaplanowano na 19 lutego 1919 r., wojska okupacyjne miały opuścić miasto do godziny 2-iej w nocy, jednak z powodu opóźnienia, jak i przez wzgląd na rozmiar całej operacji, moment ten trochę się opóźnił – ostatni pociąg z niemieckimi żołnierzami opuścił białostocki dworzec dopiero około godziny 17-tej.

Wieczorem do miasta wjechały pierwsze polskie patrole – wśród wiwatującego tłumu, w strugach dżdżu, ulicą Lipową do centrum dotarli ułani z 4 pułku, po nich przybyli strzelcy z Białostockiego Pułku Strzelców ppłk. Stefana Paślawskiego. Atmosferę tamtych chwil doskonale opisał naoczny świadek wydarzeń, autor artykułu okolicznościowego (podpisany inicjałami K.K – być może Konstanty Kosiński?), napisanego w pierwszą rocznicę wejścia do Białegostoku wojsk polskich: *„...Radość długo tłumiona wybuchła. Rzucono się do dekorowania domów flagami biało-amarantowymi lub biało-czerwonymi i Orłami Białymi...Wieczór. Tłumy wyległy na ulice miasta. Radosne oczekiwanie rozpięra piersi...Na skrawku ulicy ukazują się dwaj konni, żołnierze polscy. Jakiś prąd elektryczny przeleciał przez tłum, który drgnął, zakółysał się, czapki i kapelusze poleciały w powietrze, a z piersi wyrwały się okrzyki: „Niech żyje Polska!”, „Wiwat armja!” Nasi przyszli...”* Jak się okazało była to jedynie forpoczta, a większe siły wojskowe, jak zapewniali sami żołnierze, miały pojawić się w mieście w ciągu najbliższych godzin. Mieszkańcy zorganizowali przybyłym wojakom poczęstunek w cukierni Lubczyńskich i starali się w miarę swoich możliwości umilać im czas, przy okazji ciesząc oczy polskimi emblematami na mundurach. Zgodnie z zapowiedzią około 5-tej nad ranem (20 lutego 1919 r.) do miasta dotarły większe jednostki – piechota pod dowództwem ppłk. S. Paślawskiego oraz ułani rtm. Michała Nowickiego. Dzień wkroczenia do Białegostoku pierwszych żołnierzy polskich – 19 lutego 1919 r. - w świadomości jego mieszkańców, ale i w opinii późniejszych badaczy historii regionu, uznany został za ten właśnie przełomowy moment odzyskania przez miasto niepodległości.

Ponieważ przybyłe do Białegostoku jednostki wojskowe odczuły trudy pokonanej drogi, oficjalne uroczystości przekazania władzy w ręce polskie, zarówno wojskowej, jak i cywilnej, zaplanowano na sobotę 22 lutego, a ich przygotowaniem zajął się specjalny komitet pod przewodnictwem Józefa Puchalskiego. Ceremonia rozpoczęła się o godzinie 11:00 mszą polową w intencji Ojczyzny. Celebrował ją na Rynku Kościuszki ksiądz dziekan Lucjan Chalecki, zaś po jej zakończeniu J. Puchalski – wybrany tymczasowym prezydentem miasta, powitał wszystkich zgromadzonych gości i przybyłych na uroczystość mieszkańców, zaś płk. Stefana Dziewulskiego, dowodzącego garnizonem i reprezentującego Wojsko Polskie – podjął, zgodnie z polską tradycją, chlebem i solą. Przemówienie powitalne zakończył słowami: *„...Stojąc pod sztandarami Orła Białego, ośmielamy się prosić Was o wzięcie nas wszystkich pod swoją opiekę z tym, żeby wszystkim nam żyło się dobrze przez długie lata. Niech żyje Polskie Wojsko! Cześć Wam!...”*. Po tym symbolicznym powitaniu, w imieniu byłego już dowódcy garnizonu niemieckiego, głos zabral kpt. Delhaes i oficjalnie przekazał zarząd nad miastem władzom polskim, wyrażając przy okazji radość, że cały proces przebiegł bez niepotrzebnych incydentów.

Uroczystości zakończyła defilada – pierwsza taka od wielu lat, z udziałem wojsk polskich i przedstawicieli społeczeństwa, stowarzyszeń, harcerzy, uczniów, robotników i rzemieślników. Wieczorem dygnitarze i zaproszeni

goście wzięli udział w wystawionym specjalnie na tę okoliczność spektaklu w teatrze „Palace”.

### Kształtowanie białostockiego samorządu

W dniu wkroczenia do Białegostoku oddziałów polskich przebywający w mieście komisarz rządu RP Ignacy Mrozowski powołał Tymczasowy Zarząd Miejski z tymczasowym prezydentem – Józefem Puchalskim. Jednak wkroczenie do miasta jednostek Wojska Polskiego, a także powołanie w nim tymczasowej administracji polskiej nie oznaczało bynajmniej automatycznego wcielenia w granice odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej, tym bardziej, że kwestia wschodniej granicy kraju, w kontekście napierającej Armii Czerwonej, pozostawała ciągle pod znakiem zapytania. Dlatego też, wbrew oczekiwaniom społeczeństwa, miasto – podobnie jak pozostałe ziemie byłej guberni grodzieńskiej – oddano w administrowanie Zarządowi Wojskowemu, co z całą pewnością świadczyło o tymczasowości rozwiązania i pozostawiało, niestety, pewne wątpliwości co do dalszych losów terenu, które rozstrzygnąć się miały na froncie zmaganiań polsko-bolszewickich. Przy Zarządzie Wojskowym powołano następnie Generalnego Komisarza Cywilnego Kresów Wschodnich, który miał być najwyższą instancją cywilną na omawianych ziemiach – rządzącą i wykonawczą. W terenie do poszczególnych armii przydzielano, jako inspektorów Generalnego Komisarza Cywilnego, komisarzy okręgowych, powiatem administrować zaś mieli komisarze powiatowi.

Dla terenów Białostoczczyzny komisarzem okręgowym został Maciej Jamontt, jego kompetencje rozciągały się na powiaty: Białystok, Bielsk, Sokółkę, Grodno i Wołkowysk. Na komisarza powiatu białostockiego powołano dr. Augusta Cyfrowicza, jego zastępcą został Bolesław Szymański, zaś komisarzem rządowym Białegostoku – Napoleon Cydzik (miał on współpracować z powołanym Tymczasowym Komitetem Miejskim, a także przygotować i przeprowadzić w mieście pierwsze wybory samorządowe).

Niezadowolona z sytuacji, w której znalazł się Białystok u zarania swej niepodległości nie kryli jego mieszkańcy, którzy już od stycznia 1919 r. stali do Sejmu Ustawodawczego petycję z prośbą o inkorporowanie Białostoczczyzny, jako regionu historycznie i etnicznie polskiego, w granice RP. W lutym 1919 r. wspomniany już Centralny Komitet Narodowy na czele z Feliksem Filipowiczem, wystosował kolejną petycję, tym razem podpisaną przez 37 tys. osób! Podobne działania umacniały więź mieszkańców miasta z odradzającą się Polską, z drugiej zaś strony dawały wyraźny sygnał władzom w Warszawie co do kierunku, w którym „ciąży” społeczeństwo miasta. Postawa mieszkańców była tym bardziej uzasadniona, że ziemie byłego obwodu białostockiego, tj. powiaty: białostocki, bielski i sokólski, zostały objęte, wydanym już 28 listopada 1918 r., dekretem o wyborach do Sejmu Ustawodawczego RP, co było wyraźnym znakiem, że tereny te mają zostać włączone do Polski. Ostatecznych rozstrzygnięć jednak nie podjęto, stan „zawieszenia” przedłużał się, a wywołane nim niepokoje polskiej części społeczeństwa narastały.

12 maja 1919 r. wydano *Rozkaz Naczelnego Wodza o Organizacji Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich*, który uchylał dotychczasowe Dekrety organizacyjne i stanowił, iż do czasu uregulowania w „drodze właściwej” ustroju obszarów wschodnich, zarząd cywilny nad nimi sprawować będzie nadal Komisarz Generalny przy Naczelnym Dowództwie Wojsk Polskich. Terytorium jego działania miały być obszary stanowiące teren działań wojennych, a także ziemie położone na wschód od granic byłego Królestwa Kongresowego, z wyjątkiem – i tu uwaga – powiatów objętych wspomnianym już dekretem o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego. Oznaczało to, że powiaty: białostocki, bielski i sokólski weszły pod względem formalnym w granice RP i od tego momentu pozostawały organizacyjnie w gestii Ministerstwa Spraw Wojskowych, nie zaś przejściowego w swej definicji Zarządu Cywilnego przy Naczelnym Dowództwie WP.

15 maja 1919 r. we wspomnianych powiatach rozpisano wybory do Sejmu Ustawodawczego (w pozostałych częściach kraju odbyły się one z reguły już 26 stycznia), potwierdzając niejako nowy stan rzeczy. Choć podkreślić należy, że jeszcze 22 lipca 1919 r. podczas 75. posiedzenia Sejmu, wybrany w wyżej opisanych wyborach, poseł ziemi białostockiej ks. dr Stanisław Hałko wnioskował o przyjęcie rezolucji nakazujących rządowi, „...1) aby natychmiast ujednostajnił administrację w powiatach Białostockim, Bielskim i Sokólskim z administracją b. Kongresówki, 2) aby zniósł granicę Ober-Ostu na rzece Narwi, narzuconą przez Niemcy i hamującą życie miejscowej ludności, a tem samem przepustki nieobowiązujące ludność w b. Królestwie Polskiem...” Świadczy to dobitnie, że pomimo podejmowanych starań ziemie byłego obwodu białostockiego ciągle nie posiadały tego samego statusu i administracji,

co reszta ziem RP – ba, nadal między obydwooma tymi terytoriami istniała, wprowadzona jeszcze przez władze niemieckie, granica, której przekraczanie odbywało się każdorazowo na podstawie pisemnej i – co warto podkreślić – płatnej przepustki.

Faktem niepozostawiającym już żadnych złudzeń było powołanie do życia ustawą z 2 sierpnia 1919 r. województwa białostockiego ze stolicą w Białymstoku, zaś aby dopełnić w jednym miejscu całości formalnych rozstrzygnięć przynależności terytorialnej regionu – odnotować należy fakt, iż w przestrzeni międzynarodowej przebieg wschodniej granicy RP regulował polsko-rosyjski traktat pokojowy zawarty w 1921 r. (tzw. traktat ryski), którego postanowienia mocarstwa Europy Zachodniej uznały dopiero w dwa lata po jego podpisaniu.

Nieco wcześniej, bo w maju roku 1919 miało miejsce inne, doniosłe wydarzenie w historii Białegostoku. Otóż rozporządzeniem Generalnego Komisarza Cywilnego Ziem Wschodnich z dnia 10 maja 1919 r. rozszerzono obszar miejski Białegostoku, włączając do niego dobra gmin Dojlidy i Białostoczek – od tego momentu w granicach miasta znalazły się Antoniuk, Białostoczek, Dojlidy, Dziesięciny, Marczuk, Ogrodniczki, Pieczurki, Skorupy, Starosielce (wieś), Słoboda, Wygoda, Wysoki Stoczek, Zacisze i Zwierzyniec (letnisko), a jego powierzchnia wzrosła z 27 do blisko 44 km<sup>2</sup>. Najistotniejszą jednak zmianą był znaczny wzrost w mieście liczby Polaków, wynikający z przyłączenia do niego, zamieszkałych głównie przez ludność polską, przedmieść – co miało kluczowe znaczenie dla zaplanowanych na 7 września wyborów do Rady Miejskiej. Decyzja ta spotkała się z gwałtowną reakcją zamieszkującej Białystok ludności żydowskiej, która w proteście przeciwko niekorzystnym dla niej rozporządzeniom – zbojkotowała w całości miejskie wybory samorządowe.

Pomimo przygotowania decyzjami administracyjnymi korzystnego dla ludności polskiej „podłoża” – ona również nie wykazała nadmiernego zainteresowania wyborem swoich przedstawicieli do zarządu miasta. W wyborach wzięło udział około 12% uprawnionych, co w praktyce oznaczało, że do zdobycia mandatu wystarczyło otrzymanie mniej niż stu głosów. Nowo wybrana, 42-osobowa Rada, stanowiła w zasadzie przekrój społeczny miasta, znaleźli się w niej nauczyciele, lekarze, kupcy, księgowi, rolnicy, kamienicznicy, aptekarze, inżynierowie, rzemieślnicy, przemysłowcy, adwokat, czy ksiądz. Wśród radnych – co warto podkreślić, gdyż nie było to wcale w tamtym okresie powszechne zjawisko – znalazła się jedna kobieta, Jadwiga Klimkiewiczowa – właścicielka księgarni (weszła nawet do składu Prezydium Rady). Rada Miejska Białegostoku ukonstytuowała się na posiedzeniu organizacyjnym, odbytym 15 października 1919 r., wtedy też wybrano jej Prezydium. Prezesem został, dobrze znany ze swej działalności niepodległościowej, Feliks Filipowicz, wiceprezesem – Władysław Olszyński, sekretarzami: Władysław Kolendo, Michał Motoszko (najmłodszy, liczący 25 lat, radny) oraz wspomniana już Jadwiga Klimkiewiczowa. Magistrat miasta, mający pełnić rolę organu wykonawczego Rady, tworzyli: Bolesław Szymański – jako prezydent, wiceprezydentem został Witold Łuszczewski, zaś Stanisław Parfjanowicz, dr Bohdan Ostromęcki, Mieczysław Konopiński, inż. Jan Bolesław Rybołowicz i Michał Korolczuk objęli funkcje ławników.

W ten oto sposób, skupiając się jedynie na kwestiach formalnych, po przeszło stu dwudziestu latach do Białegostoku razem z ułanami z 4 pułku powróciła oficjalnie Polska, którą przypieczętowało ukonstytuowanie się w mieście polskich władz. Pamiętać jednak przy tym należy, co zresztą jasno wynika z niniejszego tekstu, iż dzień 19 lutego wypadła traktować raczej symbolicznie, gdyż odzyskiwanie przez Białystok niepodległości było procesem – procesem trudnym, uwarunkowanym czynnikami zewnętrznymi, ale przede wszystkim rozłożonym w czasie, wszak pierwsze próby przejęcia władzy nastąpiły, podobnie jak w pozostałych regionach kraju, już 11 listopada 1918 r.

Wystawa powstała przy współpracy z Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Muzeum Wojska w Białymstoku i Muzeum Historycznego w Białymstoku

Opracował: Bartłomiej Samarski